

Sakrament pokuty i pojednania (ks. M. Rosik 18.03.14r.)

I. Starotestamentalne tło sakramentu pojednania

Chrześcijanie, którzy przyjmują sakrament pojednania to wiara dyktuje nam pewność przebaczenia, że grzechy zostały nam przebaczone. Natomiast judaizm mówi tylko o nadziei przebaczenia. W judaizmie obchodzi się święto Jom Kippur, kiedy nadzieja na przebaczenie jest szczególna. Gdy istniała świątynia, odprawiany był następujący rytuał. Kapłani losowali dwa koziołki. Na jednego kapłan i lewici nakładali ręce przekazując mu w ten sposób grzechy całego ludu i wypędzali na pustynię. Wierzono, że na pustyni, która jest symbolem śmierci i szatana, demon Azazel spowoduje śmierć kozła. Drugi był przeznaczony na zabicie, a jego krew kapłan kropił ołtarz w miejscu Świętym Świętych. Wchodził tam tylko raz w roku i tylko raz w roku mógł wypowiedzieć imię JAHWE, właśnie w to święto przebaczenia. Dlatego Żydzi wędrowali tego dnia do świątyni i wszyscy jednocześnie wyznawali na głos swoje grzechy. Żałując za nie, mieli nadzieję na przebaczenie.

II. Sakrament nawrócenia

Greckie słowo oznaczające nawrócenie to metanoia. Składa się z dwóch słów: meta+nous, co oznacza zmianę+umysł. Stąd nawrócenie należy rozumieć jako zmianę sposobu myślenia. Meta oznacza również „poza”, stąd metanoia można również przetłumaczyć jako poza+umysłem. Nie wystarczy bowiem chcieć: Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę [Rz 7,18]. Nawrócenie dokonuje się również poza umysłem – mocą łaski Boga: Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami - wyrocznia Pana [Iz 55,8].

III. Warunki dobrej spowiedzi

1. Rachunek sumienia

Dobrą praktyką jest rachunek sumienia dwa razy dziennie (klerycy robią to w południe i wieczorem), ponieważ łatwiej jest wówczas dostrzec mechanizmy, które w nas działają. Może to być również codzienny rachunek sumienia tuż przed snem – wystarczy krótko ale systematycznie. Warto popatrzeć na siebie w trzech aspektach: moja relacja z Bogiem, moja relacja z innymi ludźmi, ja sam w samotności. Trzeba pytać siebie nie tylko o to co było złe, ale także co było dobre, gdzie jest poprawa? Warto zapytać siebie, co myśli o mnie Bóg, który darzy mnie niesamowitą miłością i widzi we mnie przede wszystkim dobro. Zajrzyj w swoje serce oraz intencje.

Popatrz na Jezusa – zdarzało się, że łamał Prawo dotykając trędowatego czy zmarłego, rozmawiając z poganami, przekraczając spoczynek szabat, ale Jego intencje były dobre, ponieważ uzdrawiał, wskrzeszał, nauczał. Nawet jeśli w Jego działaniu można byłoby dopatrywać się winy moralnej np. gdy przeklął drzewo, które uschło lub pozwolił złym duchom wejść w świnie, które potonęły, to Jego intencje były motywowane miłością.

Rachunek sumienia przed spowiedzią ma na celu przypomnienie sobie przede wszystkim grzechów śmiertelnych, czyli świadomego i dobrowolnego przekroczenia przykazań w ważnej materii – gdy wiedziałem wcześniej, że jest to złe; zrobiłem to z premedytacją (nie w emocjach); był to czyn wprost 10 przykazaniom Bożym lub 5 przykazaniom kościelnym.

Protestanci uważają, że każdy grzech jest śmiertelny, w oparciu o Rz 6,23: Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Jednakże w 1J 5,17 czytamy: Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci.

Przebaczenie grzechów lekkich otrzymujemy na przykład poprzez akt pokuty na początku Mszy św., znak krzyża i świadome zwrócenie się do Boga z prośbą o przebaczenie. Ksiądz Blachnicki nauczał, aby zaraz po grzechu prosić Boga o przebaczenie, nazywając to duchowym oddychaniem. Natomiast z grzechów ciężkich jesteśmy zobowiązani wyspowiadać się.

2. Żal za grzechy

Doskonały żal za grzechy jest spowodowany miłością do Pana Boga, a niedoskonały – strachem. Do spełnienia warunków dobrej spowiedzi wystarczy żal niedoskonały, poparty postanowieniem poprawy.

3. Szczera spowiedź

Spowiedź jest spotkaniem z Bogiem. Istotą tego spotkania jest wyznanie grzechów ciężkich (również co do ilości), a ze strony kapłana wypowiedzenie absencji (formuły rozgrzeszenia). Jeśli ktoś

zapomni o jakimś grzechu śmiertelnym, to spowiedź jest ważna, ale przy następnej spowiedzi należy go wyznać. Jeśli ktoś zatai grzech ciężki, to spowiedź jest nieważna.

4. Postanowienie poprawy

Ponieważ mało efektywna jest praca nad wszystkimi słabościami, dlatego zalecaną praktyką jest wybór konkretnego grzechu i praca nad nim.

5. Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu

Najczęściej rozumiemy to jako pokutę zadaną przez kapłana, tymczasem jest to tylko znak, wewnętrznego nawrócenia. Jesteśmy przede wszystkim zobowiązani żeby naprawić wyrządzone zło, oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe. Np. jeśli nie można oddać ukradzonej rzeczy/pieniędzy, to można przeznaczyć równowartość na cele charytatywne.

Jeśli nie odprawimy pokuty zadanej przez kapłana, to możemy przystąpić do następnej spowiedzi mówiąc o zaległej pokucie. Jeśli czujemy, że pokuta przekracza nasze możliwości można poprosić spowiednika o zamianę.

Skoro wierzymy, że poprzez ważną spowiedź Bóg odpuszcza nam grzechy, to po uzyskaniu rozgrzeszenia nie ma sensu oskarżanie się o grzechy które wyznaliśmy.

1J 1,9: Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Dobra spowiedź to: wyciągnąć mądre wnioski, zanieść Bogu do konfesjonalu i starać się nie popełniać błędów. Skoro Bóg nam przebaczył to nie taplajmy się w błocie naszej przeszłości i dziękujmy za Jego miłosierdzie. Takie powracające oskarżenia nie pochodzą od Boga:

Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan oskarżając go. [Anioł] Pański tak przemówił do szatana: «Pan zakazuje ci tego, szatanie, zakazuje ci tego Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi?»

A Jozue, stojący przed aniołem, miał szaty brudne. I zwrócił się anioł do tych, którzy stali przed nim: «Zdejmijcie z niego brudne szaty!» Do niego zaś rzekł: «Patrz - zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą». I tak mówił jeszcze: «Włóżcie mu na głowę czysty zawój». I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. [Za 3,1-5]